



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO
DI SUA SANTITÀ FRANCESCO
NELLA REPUBBLICA DI COREA
IN OCCASIONE DELLA VI GIORNATA DELLA GIOVENTÙ ASIATICA
(13-18 AGOSTO 2014)

PRZEMÓWIENIE

*Spotkanie z prezydentem, rządem,
innymi władzami i korpusem dyplomatycznym Seul, pałac prezydencki
14 sierpnia 2014 r.*

Video

Pani Prezydent, szanowni Przedstawiciele rządu i władz, znamienici Przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, drodzy Przyjaciele!

Z wielką radością przybywam do Korei, «krajny spokojnego poranka», aby przekonać się nie tylko o naturalnym pięknie tego kraju, ale przede wszystkim o pięknie jego mieszkańców oraz jego bogatej historii i kultury. To dziedzictwo narodowe było wystawione na próbę w latach przemocy, prześladowania i wojny. Jednak pomimo tych prób po upale dnia i ciemności nocy zawsze następował spokojny poranek, to znaczy niezmienna nadzieja na sprawiedliwość, pokój i jedność. Jakże wspaniałym darem jest nadzieja! Nie możemy zniechęcać się w dążeniu do tych celów, które są dobrodziejstwem nie tylko dla narodu koreańskiego, ale dla całego regionu i całego świata.

Pragnę podziękować pani prezydent Park Geun-hye za serdeczne przyjęcie. Witam panią i dostojnych członków rządu. Chciałbym również podziękować członkom korpusu dyplomatycznego oraz wszystkim obecnym, którzy dzięki swym licznym wysiłkom przyczynili się do przygotowania mojej wizyty. Jestem bardzo wdzięczny za waszą gościnność, która sprawiła, że od razu poczułem się wśród was jak w domu.

Okazją do mojej wizyty w Korei jest VI Azjatycki Dzień Młodzi, gromadzący młodych katolików z całego tego rozległego kontynentu na radosnej celebracji ich wspólnej wiary. Ponadto podczas tej wizyty ogłoszę błogosławionymi licznych Koreańczyków, którzy zginęli jako męczennicy za wiarę chrześcijańską — Pawła Yuna Ji-chunga i jego 123 towarzyszy. Te dwie uroczystości wzajemnie się dopełniają. Koreańska kultura dobrze rozumie godność i mądrość właściwe osobom starszym i szanuje ich rolę w społeczeństwie. My, katolicy, oddajemy cześć naszym przodkom, którzy ponieśli męczeńską śmierć za wiarę, ponieważ byli gotowi oddać życie za prawdę, w którą uwierzyli i zgodnie z którą starali się żyć. Uczą nas oni żyć w pełni dla Boga i dla dobra bliźniego.

Naród wielki i mądry nie ogranicza się do miłowania swoich starodawnych tradycji. Docenia on także ludzi młodych, starając się przekazać im dziedzictwo przeszłości i dostosować je do wymogów współczesności. Za każdym razem, gdy ludzie młodzi się gromadzą, tak jak przy tej okazji, jest to dla nas wszystkich cenna sposobność, aby wsłuchać się w ich nadzieje i niepokoje. Winniśmy także zastanowić się nad tym, czy w odpowiedni sposób przekazujemy nasze wartości przyszłym pokoleniom oraz jakiego rodzaju świat i społeczeństwo przygotowujemy, aby im przekazać. W tym kontekście uważam, że szczególnie ważna jest nasza refleksja nad koniecznością przekazania naszej młodzieży daru pokoju.

Wezwanie do tego ma szczególne znaczenie tutaj w Korei, kraju, który długo cierpiał z powodu braku pokoju. Wyrażam uznanie dla wysiłków na rzecz pojednania i stabilności na Półwyspie Koreańskim i zachęcam do dalszego ich podejmowania. Są one bowiem jedyną pewną drogą do osiągnięcia trwałego pokoju. Dążenie Korei do pokoju jest sprawą szczególnie bliską naszym sercom, ponieważ wpływa na stabilność całego regionu i całego zmęczonego wojną świata.

Dążenie do pokoju jest również wyzwaniem dla każdego z nas, a zwłaszcza dla tych z was, których zadaniem jest zabieganie o dobro wspólne rodziny ludzkiej poprzez cierpliwą pracę dyplomatyczną. Jest to odwieczne zadanie burzenia murów nieufności i nienawiści i krzewienia kultury pojednania i solidarności. Dyplomacja bowiem, jako sztuka tego, co możliwe, oparta jest na mocnym i niezmiennym przekonaniu, że pokój można osiągnąć raczej dzięki spokojnemu słuchaniu i dialogowi niż poprzez wzajemne oskarżenia, niepotrzebne krytyki i demonstracje siły.

Pokój nie jest po prostu brakiem wojny, lecz «dziełem sprawiedliwości» (Iz 32, 17). A sprawiedliwość jako cnota wymaga ćwiczenia się w cierpliwości. Wymaga ona, byśmy nie zapominali o niesprawiedliwościach z przeszłości, ale byśmy je przewyciężali przebaczeniem, tolerancją i współpracą. Wymaga ona woli rozeznawania i osiągnięcia celów korzystnych dla wszystkich stron, przez tworzenie podstaw wzajemnego szacunku, zrozumienia i pojednania. Pragnę, abyśmy wszyscy poświęcili te dni budowaniu pokoju, modlitwie o pokój, wzmacniając nasze zaangażowanie na rzecz jego osiągnięcia.

Drodzy przyjaciele, wasze starania jako przywódców politycznych i społecznych mają ostatecznie

za cel budowanie lepszego, bardziej pokojowego, sprawiedliwego i pomyślnego świata dla naszych dzieci. Doświadczenie uczy nas, że w coraz bardziej zglobalizowanym świecie dobro wspólne, postęp i rozwój winniśmy ostatecznie pojmować nie tylko w kategoriach ekonomicznych, ale także humanistycznych. Podobnie jak większość krajów rozwiniętych, Korea zmagą się z poważnymi kwestiami społecznymi, podziałami politycznymi, nierównościami ekonomicznymi i musi zatroszczyć się o odpowiedzialne zarządzanie środowiskiem. Jakże ważne jest, aby wysłuchany był głos każdego członka społeczeństwa oraz by był krzewiony duch szczerzej komunikacji, dialogu i współpracy! Równie ważne jest otoczenie szczególną troską ludzi ubogich, słabych i pozbawionych możliwości wypowiedzenia się, nie tylko zaspokajając ich bezpośrednie potrzeby, ale także umożliwiając im rozwój ludzki i kulturowy. Ufam, że koreańska demokracja nadal będzie się umacniała i że ten naród pokaże, iż potrafi być liderem także w tak bardzo dziś potrzebnej globalizacji solidarności — tej solidarności, której celem jest integralny rozwój każdego członka rodziny ludzkiej.

Przed 25 laty, podczas swojej drugiej wizyty w Korei, św. Jan Paweł II wyraził przekonanie, że «przyszłość Korei zależy od tego, jak wiele znajdzie się wśród jej mieszkańców osób mądrych, cnotliwych i głęboko religijnych» (8 października 1989 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n.12/1989, s. 9). Wtórując dziś jego słowom, zapewniam was, że koreańska wspólnota katolicka niezmiennie pragnie w pełni uczestniczyć w życiu narodu. Kościół chce przyczyniać się do wychowywania młodzieży, do kształtowania ducha solidarności z ubogimi i pokrzywdzonymi oraz do wychowywania młodych pokoleń obywateli, gotowych służyć odziedziczoną po przodkach mądrością i dalekosiężną wizją, zrodzonymi z ich wiary, w podejmowaniu wielkich kwestii społecznych i politycznych, przed jakimi stoi naród.

Pani prezydent, panie i panowie, raz jeszcze dziękuję wam za przyjęcie i gościnność. Niech Pan błogosławi was i cały umiłowany naród koreański. Niech Pan błogosławi w sposób szczególny osoby starsze i młodzież, które zachowując pamięć i napełniając odwagą, są naszym największym skarbem i naszą nadzieją na przyszłość.